

Sygn.akt II Ka 30/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Klimas

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Adama Webera Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Turku

po rozpoznaniu w dniu 07 marca 2019 roku

sprawy M. S.

oskarżonego z art. 178a § 1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Turku

z dnia 31.10.2018 roku sygn. akt IIK 32/18

I. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze oraz wymierza mu opłatę w kwocie 120 złotych za to postępowanie.

Anna Klimas

Sygn. akt II Ka 30/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2018r. Sąd Rejonowy w Turku, w sprawie o sygn. akt II K 32/18 oskarżonego M. S. uznał za winnego tego, że w dniu 29 listopada 2017 roku w miejscowości T. w woj. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości – 0,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym czterokołowiec lekki marki (...) o nr rejestracyjnych (...), będąc wcześniej prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Turku sygnatura akt II K 167/17 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości tj. przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 kk i za to na podstawie art.178a § 4 kk wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio oraz na orzeczono na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł .

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Odpisy apelacji doręczone zostały stronom.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. S. jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w sposób niezwykle wnikliwy przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów dokonał trafnych ustaleń faktycznych – nie kwestionowanych przez skarżącego. Nie budzi również żadnych wątpliwości ocena prawna zachowania oskarżonego, dokonana przez sąd meriti.

Jako podstawę odwoławczą (art. 438 pkt. 4 k.p.k.) ustawodawca traktuje tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażąco. Nie chodzi więc o każdą różnicę między karą wymierzoną a karą, którą należałoby wymierzyć, ale o różnicę o charakterze zasadniczym. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który m.in. w wyroku z dnia 02.02.1995r. wyraził pogląd, że nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (sygn. akt II KRn 198/94 OSP 1995 Nr 6 poz. 18). Zatem rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica między karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 14.11.1973r. III KR 254/73 OSNPG 1974 Nr 3-4 poz.51).

Zasady wymiaru kary określone zostały przez ustawodawcę w art. 53 k.k.

Zgodnie z § 1 tego przepisu kara nie może przekraczać stopnia winy sprawcy, uwzględniać powinna stopień szkodliwości społecznej czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie mają być osiągnięte w stosunku do oskarżonego, a także brać pod uwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zasada winy jest zasadą fundamentalną, w obecnie obowiązującym kodeksie karnym, zarówno dla zasad odpowiedzialności, jak i dla wymiaru kary, gdyż pełni funkcję legitymującą odpowiedzialność karną i limitującą wymiar kary. Stopień winy wyznacza więc górną granicę (pułap) dolegliwości związanej z wymiarem kary. Nie można orzec kary, której dolegliwość przekraczałaby stopień winy, chociażby za rozstrzygnięciem takim przemawiały inne dyrektywy np. wzgląd na potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przepis art. 53 § 2 k.k. wskazuje na dalsze okoliczności, które sąd winien uwzględniać przy wymiarze kary, a więc w szczególności motywację i sposób zachowania sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości osobiste sprawcy, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu. Oczywiście wszystkie te okoliczności należy brać pod uwagę nie tylko przy wymiarze kary zasadniczej, ale również innych elementów rozstrzygnięcia o karze, w tym środków karnych, zaś względna przyczyna odwoławcza w postaci zarzutu "rażącej niewspółmierności kary", przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k., może stanowić podstawę wniesienia środka odwoławczego także w przypadku rażącej niewspółmierności orzeczonego środka karnego (SN I KZP 12/02, OSNKW 2002, nr 7-8, poz. 50).

W istocie wszystkie dyrektywy wymiaru kary w przedmiotowej sprawie wymagały, by orzec wobec oskarżonego karę możliwie surową i jako oczywiste należało uznać, że nie może to być kara o charakterze wolnościowym. Zarówno stopień winy oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości jego czynu należało uznać jako bardzo duże. Z informacji o wcześniejszej karalności oskarżonego wynika, że był dotąd już karany za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości i to w przeciągu krótkiego okresu czasu, bowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w Turku z dnia 07 czerwca 2017r. w sprawie o sygn. akt II K 167/17 na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Orzeczono również wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. B na okres 6 lat. Mimo to oskarżony kolejny raz prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości i to w bardzo krótkim czasie od wydania wyroku w w/w sprawie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy, nawet uznając, iż stan upojenia alkoholowego nie należał do najwyższych to jednak należy zwrócić uwagę, na to, że oskarżony prowadził pojazd w godzinach południowych, gdy natężenie ruchu drogowego było znaczne i w ten sposób realnie zagrażał innym uczestnikom ruchu. Oskarżony miał pełną świadomość naganności swojego zachowania i jego prawnych konsekwencji, co nie powstrzymało go od popełnienia

tego przestępstwa. Pewnym, bowiem jest, iż bardzo niebezpieczne jest prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, do tego w takiej potrzebie dnia, kiedy natężenie ruchu jest znaczne. Takie zachowanie wymaga możliwie surowego napiętnowania, w dużej mierze również w celu pełnej realizacji dyrektywy społecznego oddziaływania kary. Sam zaś oskarżony swoim zachowaniem dobitnie wykazał, że żadne inne środki represji karnej wobec niego nie odnoszą wychowawczych skutków i nie powstrzymują go od popełnienia kolejnego przestępstwa. Nie ma więc żadnych przesłanek by móc uznać, że obecnie, mimo niewykonania kary, oskarżony poprawi się przynajmniej na tyle, że nie popełni przestępstwa w przyszłości.

Słusznie też Sąd meriti wskazuje na to, że zgodnie z treścią przepisu art. 69 § 4 k.k. wobec sprawców m.in. przestępstw z art. 178a § 4 k.k. co do zasady ustawodawca nie przewiduje możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, poza szczególnie uzasadnionymi wypadkami a w przypadku oskarżonego taka sytuacja nie zachodzi. Skoro tylko taka kara może wpłynąć na niego wychowawczo, to nic nie przemawia za tym, by orzekać wobec niego karę, która takiego wychowawczego celu nie pozwoli zrealizować i tym bardziej nie można uznać, by zachodziły wobec oskarżonego jakieś szczególne, wyjątkowe okoliczności.

Oskarżony powinien zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie powoduje jeżdżąc w stanie nietrzeźwości i nie można po raz kolejny stwarzać dla niego wrażenia, że prawne konsekwencje takiego postępowania mogą jednak nie być dla niego szczególnie uciążliwe.

Wskazać również należy, iż obrońca oskarżonego nie ma racji wskazując, iż Sąd Rejonowy wbrew niehumanitarnie orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, w sytuacji gdy wystarczającym byłoby orzeczenie środka na okres 5 lat.

Podkreślić należy, iż nagminność łamania zakazu sądowego prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez nietrzeźwych kierowców w ostatnich latach stała się tematem dyskusyjnym i budzącym wiele kontrowersji. Jej problematyka od dawna znana jest organom ścigania, a nawet doprowadziła do zaostrzenia przez ustawodawcę sankcji karnych - w Kodeksie Karnym wprowadzono dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych (art. 42 § 4 k.k.). W tym miejscu wskazać należy, iż słusznie Sąd Rejonowy wskazuje, że przepis powyższy obliguje Sąd do orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w sytuacji ponownego skazania osoby prowadzącej pojazd mechaniczny m.in. w przypadku uprzedniej karalności za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Bezsprzecznie, oskarżony, wobec którego orzeczono już środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych winien się do niego stosować i od dłuższego czasu być wyłączony z grona kierowców.

Z przedstawionych wyżej względów, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny, uznając apelację obrońcy oskarżonego M. S. za oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k., w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 2 ust.1 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze oraz opłatę za to postępowanie w kwocie 120 zł.

SSO Anna Klimas